

2015: Rok VIII RPZ

„Łaska pracy”



br. Štefan Kožuh, wikariusz generalny OFM Cap

Nowotestamentalne pojęcie pracy, przejęte i zinterioryzowane przez Franciszka w wyrażeniu „łaska pracy”, przywołuje mi na pamięć pewną historię, najprawdopodobniej wymyśloną, lecz wcale przez to nie mniej aktualną, mówiącą o ważnym obserwatorze, który upalnym latem znalazł się w kamiennolomach.

Pod palącym słońcem ujrzał robotnika pochylonego nad kamiennym blokiem. Jego uderzenia, zadawane ciężkim młotem, wydawały się być wyrazem oczywistego gniewu. „Co robisz?” - zapytał go przechodzień. Robotnik nie podniósł wzroku. Jego odpowiedź, bardzo niegrzeczna, wyrażała głębokie niezadowolone: „Nie widzisz!? Rozbijam kamień”. Przypominał niewolnika!

W odległości zaledwie niewielu kroków, przechodzień zobaczył innego robotnika. Jego uderzenia wydawały się bardzo zdecydowane, jednak tak samo bezosobowe. „Co robisz?” zapytał także jego. Robotnik podniósł się, otarł pot z czoła i odpowiedział: „Jak widzisz, przez tę ciężką i trudną pracę zarabiam na chleb dla mojej rodziny”. Poddając się konieczności, na nowo powrócił do swojej pracy - swego przeznaczenia.

Trochę dalej, cały czas pod tym samym niemiłosiernie palącym słońcem, prze-

chodzić zobaczył trzeciego robotnika. Jego uderzenia w kamień były delikatne, jednak bardzo precyzyjne. Z pewnym szacunkiem zbliżył się do niego i zadał mu to samo pytanie: „Co robisz?” Robotnik oderwał się spokojnie od swojej pracy i z rozplamioną twarzą odpowiedział: „Czuję się bardzo zaszczycony, bo powierzono mi zadanie współpracowania w budowie wielkiej katedry!”

Ta sama praca, wykonywana na trzy różne sposoby: przez niewolnika, przez człowieka poddanego i przez kogoś bez reszty oddanego dziełu; jako katorga, jako przeznaczenie lub jako możliwość; przekleństwo, przymus, błogosławieństwo... Wszystkim nam przyda się pokorna i szczerza weryfikacja własnej wewnętrznej postawy, z jaką spełniamy prace, które zostały nam powierzone.

O pracy mówi się dzisiaj bardzo wiele. Wielu ludzi stało się niewolnikami pracy, wielu natomiast ją utraciło. Mieć dzisiaj pracę, dzięki której człowiek może spokojnie i z godnością żyć, to wieka łaska.

Zbliżając się do VIII RPZ, która odbędzie się w Rzymie od 26 października do 21 listopada 2015, postawmy sobie w naszych domowych wspólnotach dwa pytania: czy, zanurzeni w świecie bezli-

SPIS TREŚCI

- 01 2015: Rok VIII RPZ
„Łaska pracy”
Posiedzenie zwyczajne Rady Generalnej
- 02 Brat Mauro Jöhri:
50 lat od nowicjatu!
- 03 „Przerażająca obecność Boga”
pośród ubóstwa i seksualnych okaleczeń
Niecodzienna 60 rocznica profesji w Rio
Bracia Franciszkanie na kapitule
- 04 Spotkanie franciszkańskich Ministrów Generalnych z sekretarzami formacji i komunikacji
In memoriam: brat José Carlos Corrêa Pedroso - brat Paul Hanbridge

tosnego współzawodnictwa i wzrastającego indywidualizmu, jesteśmy jeszcze znakiem, służąc innym bezinteresownie i w braterskiej współpracy? Co tak naprawdę stoi u podstaw tego wszystkiego, co robię wspólnie z innymi: moja samorealizacja czy też bezinteresowne danie siebie, które może się zrodzić jedynie z życia całkowicie poświęconego Bogu i braciom, pracując wiernie i z oddaniem?

„Jest powinnością Zakonu pomagać każdemu z braci w rozwijaniu własnej łaski pracy” (Konst. 37,4). Módlmy się, aby nasi bracia - delegaci na VIII RPZ na temat łaski pracy, odpowiedzialnie i z kompetencją wypełnili zadanie, które zostanie im powierzone.



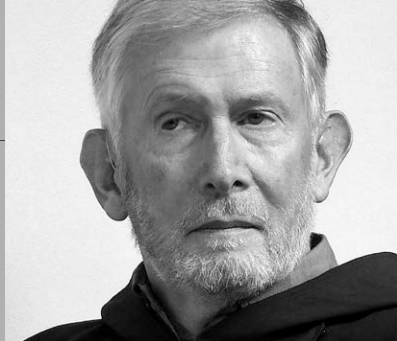
Posiedzenie zwyczajne Rady Generalnej

RZYM, Włochy – Od 7 do 16 stycznia 2015 Rada generalna spotkała się na swoim pierwszym w tym roku posiedzeniu zwyczajnym, zajmując się między innymi następującymi tematami: jak zwykle, różnorakie dyspensy, sprawozdania z wizytacji duszpasterskich w okręgach, sprawozdania w połowie trzylecia i z kapituł; przedstawienie panoramy kapucyńskich projektów socjalnych (SPIS) oraz roczne relacje poszczególnych urzędów kurii generalnej; zatwierdzono projekt linii

przewodniczących dla ochrony nieletnich i dorosłych specjalnej troski, który ma być wysłany do wszystkich ministrów z prośbą o uwagi i komentarze. Ma on być przedyskutowany na wszystkich najbliższych spotkaniach konferencji. Zatwierdzono też stypendia naukowe dla studentów Kolegium Międzynarodowego w Rzymie.

NOMINACJE: Dyrektorzy Capuchin Friars International: br. Victorius Dwiardy i br. Alejandro Nuñez. Prowincja Szwajcarska: br. Bernard

50 lat od nowicjatu!



Bracie Mauro, upłynęło już 50 lat odkąd rozpocząłeś twój nowicjat i podjąłeś kapucyńskie życie. Jakie masz wewnętrzne odczucia, którymi chciałbyś się podzielić z twoimi braćmi w zakonie?

Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że tych pięćdziesiąt lat minęło niezwykle szybko! Wydaje się to nieprawdą, a jednak tak jest. Kiedy o nich myślę, dostrzegam różne etapy, trudności napotkane na tej drodze, lecz także dużo radości z powodu tego, jak wiele otrzymałem i że mogłem też coś dać od siebie. Chodzi tu także o drogę, której nie przebyłem sam, ale wspólnie z innymi, przede wszystkim z braćmi z mojej prowincji, ale także otwierając się na inne rzeczywistości. Moja formacja zakonna dała mi możliwość życia w różnych krajach i kontaktu z różnymi kulturami: uważam, że to bardzo cenny dar. W sposób szczególny odnoszę się tutaj do formacji otrzymanej w Montrealu, kiedy to uczęszczałem do Instytutu integralnej formacji ludzkiej - formacji, która zmusiła mnie do spojrzenia w swoje własne wnętrze na sposób zupełnie nowy, odkrywając moje zdolności, lecz wcale nie mniej moje ciemne strony, moje pragnienie ucieczki od pewnych trudnych sytuacji. Chwilami myślałem, że nie dam rady, lecz potem odkryłem, że ta trudna konfrontacja z moją własną osobą stanowiła dla mnie drogę ku wolności, prawdziwe poszerzenie mojego wewnętrznego świata i moich możliwości wchodzenia w relacje z innymi, a także z Bogiem. Kiedy zakon powierzył mi zadanie bycia ministrem generalnym, w pierwszej chwili zapytałem się siebie, co takie-

go złego zrobiłem, że spada na mnie tak wielka odpowiedzialność. Dzisiaj, świadomy tyłu moich ograniczeń, jestem wdzięczny za to, że mogę dać swój własny wkład i być blisko tak wielu różnorodnych rzeczywistości składających się na nasz kapucyński świat.

W twoim liście okólnym „Rozpalmy płomień naszego charyzmatu” podkreślałeś elementy pozytywne i aktualne wyzwania na polu formacji początkowej i permanentnej. Czy możesz podać jeszcze inne aktualne wyzwania, które mogłyby pomóc braciom w odbyciu jeszcze lepszej formacji do naszego życia?

Formacja, zarówno początkowa jak i permanentna, pozostaje pierwszorzędym zadaniem dla nas wszystkich. Istnieje realne niebezpieczeństwo spoczęcia na laurach i uznania, że się zrobiło wszystko co było możliwe, i że już się dotarło do celu. Myślę, że powinniśmy zgłębić i bardziej doprecyzować to, co rozumiemy przez „inicjację do naszego sposobu życia”. Dużym wyzwaniem pozostaje nadal integracja, zwłaszcza po nowicjacie, formacji do naszego życia i studiów akademickich. Jak przekazać każdemu z formowanych, aby zakorzeniło się w ich sercach, pragnienie ciągłego nawrócenia i wzrastania w wymiarze bezwarunkowego oddania siebie Bogu i całej ludzkości? Bez pasji i bez sporej dozy entuzjazmu, nasze życie zaczyna przypominać sól, która utraciła swój smak (Mk 9,50). Wkrada się oschłość i zgorzkniałość, które mogą się potem przenieść także na innych. Nie mniej ważną jest świadomość, że przyłączając się do wspólnoty takiej jak nasza, braci kapucynów,

zobowiązuję się do przyjęcia stylu życia prostego i braterskiego, oraz do promowania tych ewangelicznych i franciszkańskich wartości gdziekolwiek się będę znajdował.

Po ośmiu latach posługi dla całego zakonu, jak będzie według ciebie wyglądać najbliższa jego przyszłość?

Tych osiem lat mojej posługi pozwoliło mi na poznanie zakonu i uświadomienie sobie pewnych tendencji, które już dzisiaj zaczynają pokazywać, jaki będzie w najbliższym czasie rozwój naszego zakonu w sensie geograficznym. Zakon nasz powstał w Europie i w Europie nadzwyczajnie się rozrósł, osiągając w XVIII w. liczbę ponad 30 tysięcy braci. Dzisiaj, „płomień” charyzmatu przechodzi stopniowo do rąk naszych młodych braci w Azji, w Afryce i w Ameryce Łacińskiej. Cieszymy się tym! Przyszłość jest w ich rękach. Uważam, że bardzo ważne jest promowanie w tych nowych rzeczywistościach świadomości zachodzących zmian. Wzrost liczebny powinien iść w parze z przyjmowaniem odpowiedzialności za zachowanie i przekazanie charyzmatu w sposób integralny. Pozostaje potem kwestia tego, w jaki sposób zagwarantować trwanie naszego charyzmatu w Europie. Będą to obecności okrojone, ale mam nadzieję, że przez to wcale nie mniej znaczące. Poza tym, jesteśmy wszyscy w rękach dobrego Boga i to powinno nam pomóc w przeżywaniu owych epokowych zmian w poczuciu głębokiego zaufania i wdzięczności za wszystko, co się wydarza i co się jeszcze pośród nas i wokół nas wydarzy.

Maillard - IV radny prowincjalny (w następstwie dymisji z powodów zdrowotnych br. Jean-Marc Gaspoz). Domy zależne od ministra generalnego: Kofele (Erytrea) - fr. Giampiero Bernardo Coccia, gwardian, br. Matteo - wikariusz; Dom przy Piazza della Consolazione w Rzymie: br. Ciprian Vacaru - gwardian, Fulvio Antonio Salvi - wikary. W ramach przygotowań do VIII RPZ: br. Ivan Michele Milazzo - sekretarz Komisji Przy-

gotowawczej RPZ (PR Palermo); moderatorzy - Benedict Ayodi (CG Kenii), Christophorus Goedereis (PR Niemiecka); José Mari Lana (PR Hiszpanii); tłumacze symultaniczni - Fernando Ventura (PR Portugalii); Alfredo Marchello (PR Apulii); Charles Serignat (PR Wielkiej Brytanii); Gian Nicola Paladino (PR Abruzzo); Ricardo Luiz Farias de Santana (KU Amazonii); tłumacze tekstów pisanych: Charles Sammons (PR Nowego Jor-

ku-Nowej Anglii); Francisco Lopes (PR Ceará i Piauí); Jean-Marcel Rossini (PR Sardynii); Marek Przechowski (PR Warszawska); Liturgia: Domenico Donatelli (PR Apulii); Gianpaolo Lacerenza (PR Apulii). Na czas odbywania VIII RPZ zaproponowano następujących braci: Sidney Machado, sekretarz RPZ (PR Paran-w. Katarzyny); Damian Pereira, wice sekretarz (PR Południowego Tamil Nadu).

DAWRO KONTA, Etiopia - Brat Raffaello Del Debole, 80 lat, z których 40 spędził w Etiopii, jest jednym z ostatnich kapucyńskich misjonarzy pozostałych w regionie Dawro Konta - ziemi zapomnianej przez wszystkich, ale nie przez Boga. Niedawno w wodach jednej z rzek ochrzcił 80 nowych wiernych. W ubiegłym roku musiał nagle powrócić do Włoch: usunięto mu sporą część żołądka, jednak zaraz potem znajdował się na pokładzie pierwszego samolotu do Etiopii, tej czerwonej ziemi, która w ciebie wchodzi i już cię nigdy nie opuszcza. Być może to jest jego pierwszą prawdziwą „chorobą”, łącznie z potrzebą życia w samotności, która doprowadziła go do zamieszkania w małej chatce, na powierzchni niewiele metrów kwadratowych, z daleka od wszystkiego, ale blisko kliniki, którą wybudował. „TUTAJ



Niecodzienna 60 rocznica profesji w Rio

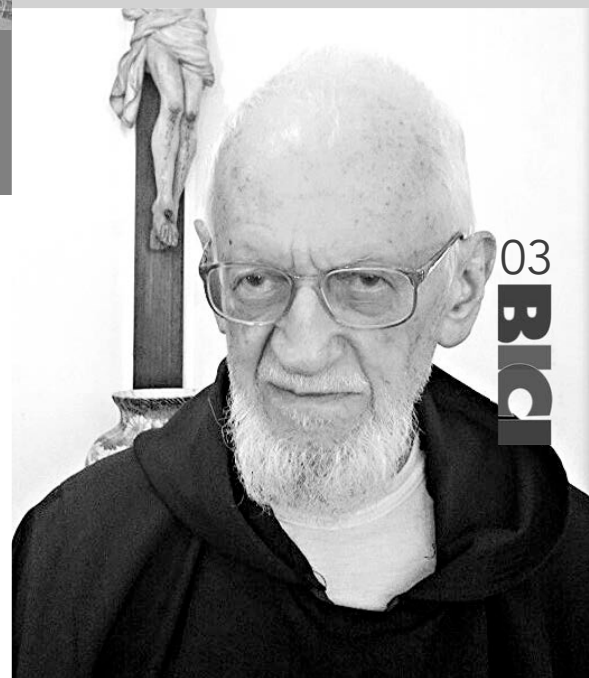
RIO DE JANEIRO, Brazylia - 4 stycznia 2015 o poranku, bracia Kapucyni z Prowincji Rio De Janeiro i Ducha Świętego, we wspólnocie parafialnej S. Sebastião (Tijuca), z radością obchodzili 60 rocznicę profesji brata Nemesio Bernardi. Podczas celebracji Eucharystycznej, po której miało miejsce braterskie przyjęcie, w obecności wszystkich braci swojej prowincji zakonnej, brat Nemesio odnowił swoje śluby wierności zakonnej konsekracji, do dzisiaj zachowywane z wielką żarliwością i z szacunkiem wiernych, którzy wszędzie uważają go za zakonnika będącego przykładem prostoty i braterskiej dyspozycyjności. Tam, gdzie większość braci jest jeszcze młoda, obchody 60 rocznicy profesji były szczególnym powodem do radości i stanowiły niecodzienną okazję dla wszystkich.

„Przerazająca obecność Boga” pośród ubóstwa i seksualnych okaleczeń

NAUCZYŁEM SIĘ NICZEGO NIE PRAGNAĆ”. «Wybrałem to życie, aby już niczego nie pragnąć - opowiada, gestykulując smukłymi rękoma i spoglądając oczyma pełnymi zdecydowania, nigdy nie pozostającymi w spoczynku - Trzeba kochać Boga w ubóstwie. To łatwe przebywać pomiędzy ubogimi, jednak najpierw trzeba się nauczyć bycia ubogimi wewnątrz. Tylko w ten sposób znajdujemy to, co ja nazywam „przerazającą obecnością Boga”». Jego przygoda rozpoczęła się w 1971 roku: „Uczyłem dzieci angielskiego. Z plecakiem na ramionach przekraczałem rzeki i zakładałem pierwsze szkoły podstawowe. Kiedy powracam do Włoch, czuję się tam obco: zbyt zimno i za

wilgotno. Natomiast tutaj, na tej ziemi, jest cudownie. Jest tak, jakby cały świat, ze wszystkimi swoimi kolorami, otwierał się przed naszymi oczyma, ukazując swoje niezmierne bogactwo. Takiego światła nie widziałem w żadnym innym kraju». Jego marzeniem jest powiększenie prowadzonej przez niego kliniki i znalezienie nowych wolontariuszy. «Pierwszą wymaganą zdolnością jest umiejętność cierpienia z cierpiącym, bez tego donikąd się nie zajdzie» wyjaśnia.

Proszę więc wszystkich, o ile to możliwe, aby zwrócić większą uwagę na tę klinikę... Potrzebujemy ludzi uczciwych, samodzielnych, wierzących, zdolnych do przystosowania się i życia w niewygodach. Problemem wielu pacjentów są robaki, AIDS, zapalenie płuc, rany, malaria, epilepsja. Także wymuszone aborcje i niezliczone przypadki dzieci obrzezanych w niewłaściwy sposób, albo dziewczynek poddanych barbarzyńskiej praktyce infibulacji. Obrzezanie i okaleczanie organów, chociaż zakazane przez Konstytucję, są jeszcze nadal szeroko praktykowane, dlatego Etiopia wykazuje wysoki procent umieralności kobiet podczas porodu, spowodowanego komplikacjami wynikającymi z okaleczeń organów seksualnych. «Kiedy pytam kogoś: „Gdzie podziła się ta dziewczynka?” - jeśli nie słyszę odpowiedzi rozumiem, że została poddana infibulacji».



Bracia Franciszkanie na kapitule

Propozycja itinerarium wspólnej formacji i wzrostu w tym samym franciszkańskim powołaniu i misji

RZYM, Włochy - 18 stycznia 2015 ministrowie generalni Pierwszego Zakonu Św. Franciszka i TOR, razem ze swymi radami, spotkali się w naszej kurii generalnej w Rzymie, aby zastanawiać się nad możliwym itinerarium wspólnego wzrostu w tym samym powołaniu i misji. Pomysł „Synodu Rodzin Franciszkańskich” - czyli wspólnego itinerarium, które, wychodząc od historycznej pamięci, poprzez pojednanie, dialog i braterskie rozeznanie, będzie mogło nas doprowadzić do podjęcia i zrealizowania razem nowych ewangelizacyjnych inicjatyw - zrodził się na bazie wielu różnorodnych przesłań i doświadczeń komunii, jakie stały się naszym udziałem w ostatnich latach, a jednocześnie w



obliczu zbliżających się dwóch znaczących w naszej historii rocznic: Osiemsetlecia „Odpustu Porcjunkuli” (2016) i Pięćsetlecia bulli papieskiej Leona X „Ite vos” (2017).

Mając na celu głównie „wzrastanie w twórczej wierności charyzmatowi, łącznie z bardziej wyraźnym i konstruktywnym świadectwem”, przewiduje się zaprogramowanie czteroletniego itinerarium, 2015-2018, każdego roku koncentrując się na pewnym szczególnym temacie: „Rozjaśnij ciemności mego serca” (2015) - rok przygotowania, aby „przypomnieć i zrozumieć” dzieje Zakonu i jego wielo-

Spotkanie franciszkańskich Ministrów Generalnych

z sekretarzami formacji i komunikacji

RZYM, Włochy, 10 stycznia 2015. Życie niesie ze sobą wiele wyzwań i to właśnie decyduje o tym, że jest ono piękne. Jedyne formacja sprawia, że jesteśmy zdolni do przekształcenia zagrożeń w możliwości. Nawet nie zdając sobie z tego sprawy, coraz bardziej zanurzeni jesteśmy w świecie digitalnym. Jakie w związku z tym stają przed nami wyzwania? 10 stycznia br. w naszej kurii generalnej generalowie Rodziny Franciszkańskiej, wspólnie z odpowiedzialnymi za komunikację i z sekretarzami formacji, animowani przez salezjańską zakonnicę s. Caterinę Cangia, zastanawiali się na używaniem nowych środków komunikacji w naszym życiu jako osób konsekrowanych. Przed nami długa droga do przebycia. W grę wchodzi ufor-

mowanie naszej tożsamości, która dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek staje przed nową koncepcją czasu i przestrzeni, co głęboko wpływa na styl naszych relacji. Jak zawsze, nasze życie braterskie staje się kryterium rozeznawania i weryfikacji. Korzystajmy z tego wszystkiego, co pomaga nam w polepszeniu naszej wzajemnej komunikacji, nie zapominając jednak o niebezpieczeństwach, wcale nie bagatelnych, które mogą nas doprowadzić do indywidualizmu oddalającego nas od Boga, od naszych braci oraz od ludzi „tego czasu” i „tego miejsca”, gdzie przyszło nam żyć. Uczmy się spotykać „w sieci”, aby poszerzać horyzonty naszego braterskiego życia i jeszcze lepiej służyć Ewangelii Jezusa!

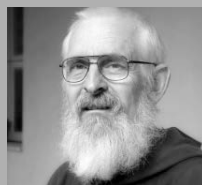
raki i wielotorowy rozwój; „Spraw, Panie, abyśmy wybaczyli to, czego wybaczyć nie potrafimy” (2016) - obchodząc Osiemsetlecie „Odpustu Porcjunkuli”, bracia zostaną zaproszeni do „przebycia pokutnych dróg zdobywania głębszej świadomości, prośby o przebaczenie i radosnego przyjęcia miłosierdzia”; „I kochaj ich za to; i nie pragnij, aby byli lepszymi chrześcijanami” (2017) - rok poświęcony wspólnocie braterskiej, celebrowanie wydarzenia ad instar Capituli oraz pielgrzymka do proggu Św. Piotra w Rzymie; „Chcę was wszystkich posłać do raj” (2018) - rok poświęcony ewangelizacji.

W miesiącu styczniu br. Pan powołał do siebie dwóch naszych współbraci, którzy służyli zakonowi także w urzędach Kurii Generalnej...

In Memoriam



Brat José Carlos Corrêa Pedroso (PR São Paulo, Brazylia), były defensor generalny przez dwa kolejne sześćdziesiąt lat temu! - złożył pierwsze śluby zakonne w Zakonie Braci Kapucynów, potwierdzając je wieczystymi 11 stycznia 1953; 24 czerwca 1956 przyjął święcenia kapłańskie. Zmarł 9 stycznia 2015.



Brat Paul Hanbridge (PR Australii), miał 62 lata, swoją pierwszą profesję zakonną we wspólnocie braci kapucynów złożył w 1974 i został wyświęcony na kapłana w 1979, w wieku 27 lat. Podczas swego życia przebywał w wielu wspólnotach, między innymi w Leichhardt, Wynnum, Plumpton, w pustelni Murrurundi, oraz w Kurii Generalnej w Rzymie. Był proboszczem, wędrownym kapłanem w ramach Drogi Neokatechumenalnej, magistrem postulantom, eremita, archiwistą i wikarym wspólnoty Kurii Generalnej. Z Siostrą Śmiercią spotkał się 19 stycznia br.

R.I.P.